

Kochaj mnie , kochaj... – Wanda i Banda

Ciągle zalatani piątą z rzędu sprawę
Ktoś załatwić musi jeszcze dziś
Czynne całą dobę biuro z telefonem
Rzadko kiedy które długo śpi

Kochaj mnie kochaj
Topnieją śniegi znów
Kochaj mnie kochaj
Wracają ptaki z gór

Termin goni termin my jak ślepe dzieci
Zgubiliśmy siebie mamy cel
Wieczny kołowrotek w gęstej sieci plotek
Powolutku tłamsi ciebie mnie

Kochaj mnie kochaj
Topnieją śniegi znów
Kochaj mnie kochaj
Wracają ptaki z gór

Kochaj mnie kochaj
Topnieją śniegi znów
Kochaj mnie kochaj
Wracają ptaki z gór

Zostawmy to do diabła z tym
Odwrócić trzeba się
Zostawmy to do diabła z tym
Na łąki wezmę cię

Kochaj mnie kochaj
Topnieją śniegi znów
Kochaj mnie kochaj
Wracają ptaki z gór

Znowu ktoś zadzwonił rzucił nowy pomysł

Przesuniemy urlop znów o rok
Gdy będziemy starzy może zapytamy
Po co nam to było po co to

Kochaj mnie kochaj
Topnieją śniegi znów
Kochaj mnie kochaj
Wracają ptaki z gór

Kochaj mnie kochaj
Topnieją śniegi znów
Kochaj mnie kochaj
Wracają ptaki z gór



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych